



ZPAP chwali pomysł festiwalu rzeźby w Krakowie

2010-12-23

"Cieszymy się, że Kraków, jako pierwsze miasto w Polsce, otworzył się na działalność artystyczną w przestrzeni publicznej" - pisze Związek Polskich Artystów Plastyków, nawiązując do pomysłu zorganizowania festiwalu rzeźby.

Śladem dużych europejskich miast władze Krakowa chcą objąć mecenat nad artystami tworzącymi pomniki i instalacje przestrzenne. Służyć temu ma uruchomienie plenerów artystycznych. Miejsce tymczasowej ekspozycji dzieł wskażą sami krakowianie.

To wynik artystycznej rewolty Krzysztofa Krzysztofa, młodego artysty, który w połowie listopada bez żadnych miejskich pozwoleń wystawił na placu Marii Magdaleny pomnik przedstawiający złotą postać na czerwonym trójnogu.

Przedstawiciele władz miasta zapowiedzieli objęcie mecenatu nad artystami tworzącymi pomniki i instalacje przestrzenne. - Zainspirowało nas to, co zrobił Krzysztof Krzysztof - przyznała dyrektorka Zarządu Infrastruktury Komunalnej i Transportu Joanna Niedziałkowska. - Pomyśleliśmy, że zamiast borykać się z kolejnymi artystami, którzy być może zechcą pójść w ślady pana Krzysztofa, damy im miejsce i stworzymy plenery, aby mieli możliwość zaprezentować się w mieście - wyjaśnia dyrektorka ZIKiT-u. - Mogłoby się to odbywać na przykład na bulwarach Wisły - proponuje. Ale decyzję pozostawia mieszkańcom.

Pomysł przedstawicieli miasta, o którym napisaliśmy na łamach "Gazety", z wielkim zainteresowaniem przyjął główny zarząd Związku Polskich Artystów Plastyków. "Cieszymy się, że inicjatywa, o którą od wielu lat wnosił Związek Polskich Artystów Plastyków, znalazła uznanie i plany realizacji. Wierzimy, że jako stowarzyszenie najstarsze, bo liczące sto lat, oraz najliczniejsze, skupiające około siedmiu tysięcy artystów wszelkich sztuk wizualnych, będziemy mieli możliwość czynnego włączenia się w inicjatywę, zarówno plenerów artystycznych, jak i zagospodarowania wydzielonej na ten cel przestrzeni".

ZPAP docenia, że "Kraków, jako pierwsze polskie miasto, otworzył się na działalność artystyczną, która ma być cyklicznie prezentowana w przestrzeni publicznej". Na podobny pomysł już dawno wpadły władze niemieckiego Münster, gdzie raz na dekadę organizowany jest Skulptur Projekte - największy światowy festiwal rzeźby. Do udziału w nim zapraszani są najciekawszy artyści, którzy w różnych miejscach miasta tymczasowo ustawiają swoje dzieła. Jeżeli któreś szczególnie spodoba się mieszkańcom - zostaje. W ten sposób ludzie sami mogą decydować o tym, co pojawia się w przestrzeni ich miasta.

W Londynie najgłośniejsi artyści z całego świata co kilka miesięcy konkurują o możliwość wystawienia swojej instalacji czy rzeźby przed gmachem National Gallery na londyńskim Trafalgar Square. O tym, co wystawiono na placu, jest potem głośno w całej Wielkiej Brytanii. Ekspozycja sztuki w przestrzeni publicznej jest dziś bowiem jedną z najlepszych i zdecydowanie najtańszych form jej promocji. Kraków też może mieć swój plac dla artystów, i to niemal w



**Magiczny
Kraków**

samym centrum miasta.

Dawid Hajok